

# Babie lato – Władimir Wysocki

Klony znów zmieniają wszystko  
I kolory kradną kwiatom,  
To już blisko, to już blisko  
Babie lato, babie lato  
To już blisko, to już blisko  
Babie lato, babie lato

Czemu liście więdną?, pytam,  
Czemu nie ma na to rady?  
A ja tak, jak liście chwytam  
Nasze daty, nasze daty  
A ja tak, jak liście chwytam  
Nasze daty, nasze daty

Po wariacku pokochałem  
Bardzo lekkomyślne dziewczę,  
Ale takiej jej szukałem,  
Ani gorszej, ani lepszej  
Ale takiej jej szukałem,  
Ani gorszej, ani lepszej

I popadam w dziwne stany,  
Noc mi siostrą, księżyc bratem  
No i chodzę wciąż pijany,  
Babim latem, babim latem  
No i chodzę wciąż pijany,  
Babim latem, babim latem

I zupełnie tracę głowę,  
Dnie i noce tracę lato,  
Za to złote, purpurowe  
Babie lato, babie lato  
Za to złote, purpurowe  
Babie lato, babie lato





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych